

MIESIĘCZNIK GMIN: MICHAŁOWO, GRÓDEK, SUPRAŚL, ZABŁUDÓW



Kolejny krok do podziału gminy Supraśl

Podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej w Supraślu, radni nie zajęli stanowiska w sprawie podziału gminy na dwie odrębne jednostki samorządu terytorialnego. Zwolennicy wydzielenia nowej gminy Grabówka są zdania, że nie ma już przeszkód, na stworzenie nowej jednostki administracyjnej.



Sesja Rady Miejskiej Supraśla

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji zwróciło się do Rady Miejskiej w Supraślu z prośbą o wydanie opinii dotyczącej podziału obecnej gminy Supraśl oraz powołania w wyniku tego podziału nowej jednostki samorządu terytorialnego w siedzibą w Grabówce. W skład nowej gminy miałyby wchodzić następujące miejscowości: Grabówka, Henrykowo, Sobolewo, Sowlany i Zaścianki. Do 12 czerwca 2024 roku Rada Miejska Supraśla miała czas, żeby przedstawić ministerstwu opinię samorządu na temat planowanego podziału gminy. Nie doszło do tego, rada nie przedstawiła żadnej opinii czy stanowiska w tej sprawie.

Najpierw w radzie miejskiej udaremiono próbę przeprowadzenia referendum gminnego (miała to być forma konsultacji społecznych na temat

podziału gminy), którego chcieli przeciwnicy podziału gminy, z burmistrzem Radosławem Dobrowolskim na czele. Propozycja przeprowadzenia w gminie konsultacji społecznych, również nie weszła w fazę czynu.

Radni przeciwni podziałowi gminy podjęli jeszcze jedną próbę, a mianowicie przedstawili projekt uchwały, w której rada sprzeciwia się podziałowi. Projekt ten trafił na sesję 11 czerwca. 7 radnych było „za”, 7 „przeciw” a jeden się wstrzymał od głosu. Uchwała nie uzyskała więc aprobaty większości rady i nie przeszła.

Bez referendum i bez konsultacji społecznych

Jak informuje suprascki magistrat, Rada Miejska nie podjęła bardzo ważnych decyzji, „w szczególności nie

wyraziła opinii w sprawie podziału gminy Supraśl”. Do przegłosowania były trzy uchwały przygotowane przez burmistrza Supraśla:

- w sprawie powołania komisji do sprawdzenia wniosku mieszkańców o przeprowadzenie referendum,
- w sprawie przeprowadzenia konsultacji dotyczących ewentualnego podziału gminy
- oraz uchwała wyrażająca opinię przeciwko podziałowi gminy Supraśl.
- Będziemy podejmowali wszelkie kroki prawne, zarówno pan przewodniczący grupy inicjatywnej do spraw referendum, jak i ja jako burmistrz, ponieważ popełniono mnóstwo błędów i naruszeń prawa, demokracji: poprzez blokowanie, przeciąganie terminów czy zrywanie sesji – mówi burmistrz Supraśla Radosław Dobrowolski.

Wojewoda podlaski uchylił dwie uchwały rady miejskiej w sprawie przeprowadzenia referendum gminnego, dopatrując się w całej procedurze błędów formalnych

– Ta sprawa trwa co najmniej od roku 2015, a nawet wcześniej, kiedy mieszkańcy gminy domagali się pełnoprawnego podziału i nowej struktury terytorialno-administracyjnej. Działania państwa, podjęte zgodnie z przepisami prawa, na które zostały

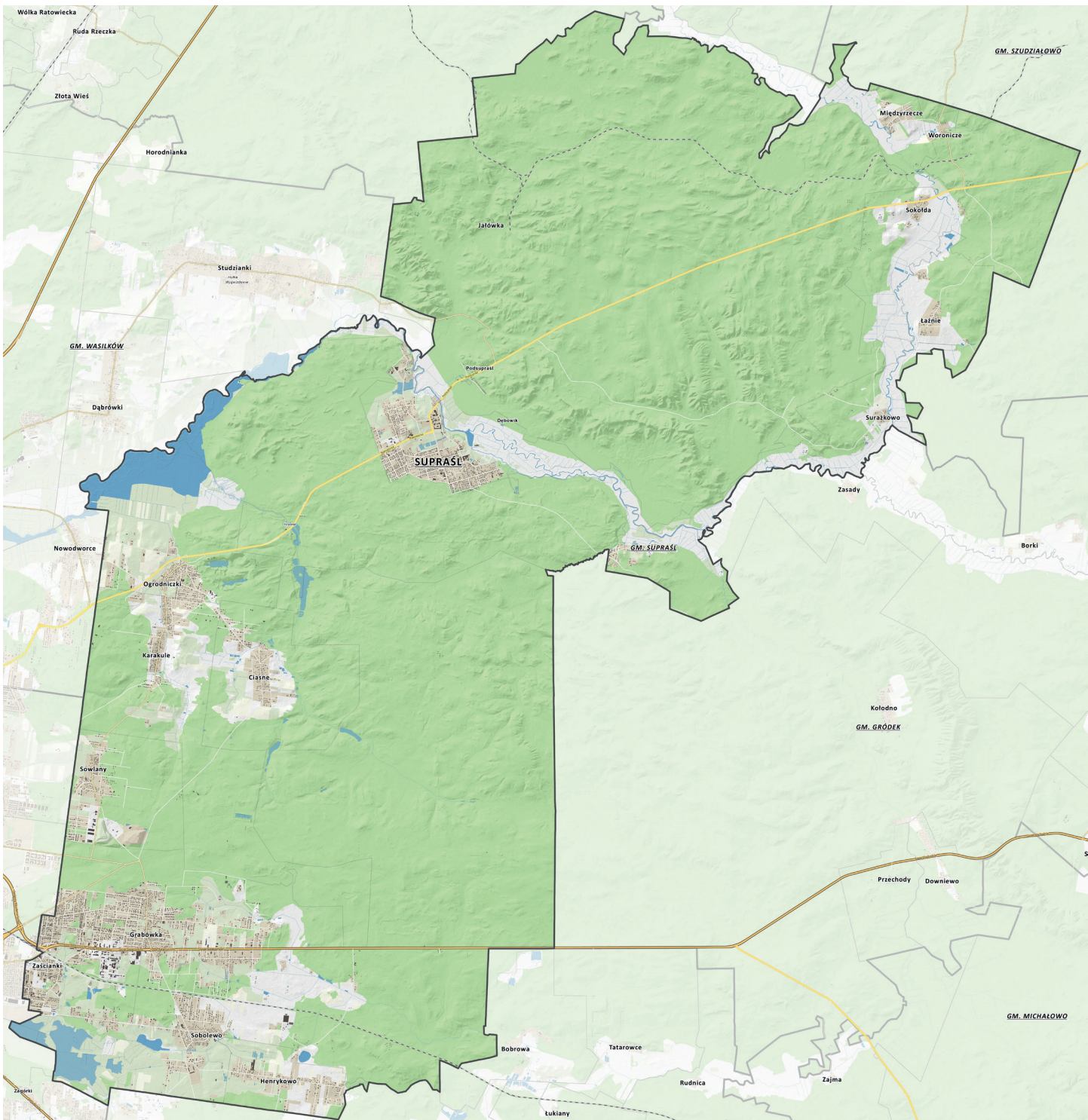
poniesione koszty, zmierzały do tego, żeby spełnić oczekiwania mieszkańców, ale 28 grudnia 2015 roku trafiły do kosza – podkreślił wojewoda podlaski Jacek Brzozowski.

– Od ponad 20 lat walczymy o własną gminę. Od tego czasu odbyły się dwa razy konsultacje i przeprowadzono jedno referendum. Mieliśmy już powołanego pełnomocnika, który miał przygotować urząd do funkcjonowania z dniem 1 stycznia 2016 roku i nagle, zaledwie trzy dni wcześniej, rząd

premier Beaty Szydło wydał rozporządzenie anulujące cały ten proces – podkreśla Radostaw Sakowski, przedstawiciel grupy inicjatywnej dążącej do powołania nowej gminy Grabówka.

Zgodnie z ustawą o samorządzie gminnym nieprzedstawienie przez samorząd opinii w tej sprawie nie ma wpływu na procedurę utworzenia nowej gminy Grabówka.

(PG)



"Rozmowa z burmistrzem Michałowa Markiem Nazarko"

Mówimy „Stop wojnie” i „stop medialnym manipulacjom”



Panie burmistrzu, ostatnio pojawiły się kontrowersje związane z rzeźbami ustawionymi w michałowskim parku. Jak się pan do nich odniesie?

Marek Nazarko, burmistrz

Michałowa: – Szczerze mówiąc, to zupełnie nie rozumiem, skąd one się wzięły. Ktoś wymyślił sobie, że mają one na celu obrażanie Straży Granicznej i Wojska Polskiego i puścić medialną plotkę, którą szybko podchwycono bez jakiegokolwiek refleksji. A to zupełnie nie ma nic wspólnego z prawdą. Te rzeźby mają dla nas wymowę antywojenną. Chcemy nimi powiedzieć STOP WOJNIE! Bo każda wojna to cierpienie ludzi. Każda wojna powoduje kryzysy uchodźcze. Nieważne, czy trwa na drugim końcu świata, czy tuż za naszą granicą. Zawsze generuje ludzkie dramaty.

To dlaczego zostały w ten sposób przez niektórych odebrane?

– Jak powiedziałem, ktoś stworzył medialną plotkę, która szybko się rozniosta. Uważam, że było to działanie celowe, które stanowiło element generowania chaosu podczas kampanii wyborczej do Parlamentu Europejskiego. Podgrzewano temat

trudnej sytuacji na granicy. A my wszyscy w Michałowie jasno stoimy na stanowisku, że granica powinna być szczelnie chroniona. Tyle że jednocześnie ludzie nie powinni umierać w lesie. Każdy zasługuje na szacunek. Każdy ma prawo do życia. Stoimy po stronie podstawowych praw człowieka.

Dlatego apeluję, by kwestia granicy nie była przedmiotem politycznych targów, podobnie jak ludzkie życie. Boli mnie, że znowu skutek sztucznie wytworzonej medialnej nagonki, obrażani są mieszkańcy gminy. Że ktoś, w tym osoby, które wciąż nie mogą się pogodzić z wyborczą porażką, próbuje nas skłócić. Mam im do przekazania tylko jedno – to się nie uda.

Ile gmina zapłaciła za te rzeźby?

– Nic nie zapłaciła. Otrzymaliśmy je od autora. Jesteśmy gminą, o której z racji naszego zaangażowania podczas pierwszego kryzysu na granicy mówił cały świat. Jesteśmy postrzegani jako bohaterowie, jako wzór do naśladowania. Dlatego mamy prawo mówić o tym, że wojna to zło. Wojna to ofiary i uchodźcy. A efektem są właśnie takie kryzysy. Mówiło się, że my zapraszamy uchodźców, że obrażamy

Straż Graniczną i wojsko. Przecież to są głupoty wysane z palca. Ale pewnym środowiskom zależy na rozprzestrzenianiu takich plotek, bo mają w tym interes, tyle że to nie ma nic wspólnego z prawdą.

W ciągu 20 lat spotkałem się z głosami zarówno negatywnymi, jak i przychylnymi odnośnie działań, jakie podejmowałem. To jest taka życiowa normalność. Ale nigdy w życiu nie zdecyduję się na czyny, które podzielą mieszkańców. Każdy ma różną empatię i podejście do życia. To, co dla jednych stanowi błądostkę, innym może być rzeczą nie do pogodzenia się, bo mogą znajdować się w tak krytycznej sytuacji, że przystawiona kropla przelewa czarę goryczy. Dlatego też nie można względem tych sytuacji rozstrząsać intencji drugiego człowieka. Jeśli jednak zaistnieją takie sytuacje, tak jak w życiu, mówię zawsze „przepraszam”, gdyż nie miałem i nie będę miał złych intencji. Zresztą te rzeźby tymczasowo stoją w parku. Docelowo mają się znaleźć przy Pracowni Filmu Dźwięku i Fotografii w Michałowie.

Trudno jest sobie poradzić z takimi plotkami?

– Prawda sama się obroni. Nasza mała ojczyzna to nasze wspólne dobro. Każdego dnia pracujemy, by o nią dbać i ją rozwijać. I to się nie zmieni. W ostatnich wyborach samorządowych mieszkańcy dali jasno do zrozumienia, za jaką wizją się opowiadają i czy doceniają nasze działania w zakresie pomocy. Boli mnie to, że z powodu zmyślonych plotek obrażani są mieszkańcy gminy, że obrażani są pracownicy urzędu. Tylko dlatego, że ktoś wypuścił fałszywą narrację w mediach. Ale ci ludzie są z tego znani. Wykorzystują swoją popularność do politycznych celów, jak powiedziałem – to był element kampanii wyborczej.



RZEŹBY W CENTRUM MICHAŁOWA. W michałowskim parku miejskim stoi tymczasowa instalacja artystyczna, której autorem jest Edward Toczko. Tematem pracy artysty jest kryzys uchodźczy i różne jego oblicza na granicach polsko-białoruskiej oraz polsko-ukraińskiej.

Przez pięć kadencji pomagałem wszystkim formacjom mundurowym: Straży Granicznej, Policji, Straży Pożarnej, Wojsku. Sam wywodzę się ze służb mundurowych, jak i gros mojej rodziny. Mówię o tym, bo mieszkańcom naszej gminy nie muszą tego mówić, ale inni dalej pewnie tego nie wiedzą. Cenię ich zaszczytną służbę, a śmierć żołnierza uważam za tragedię i składam kondolencje wszystkim bliskim. Mundur żołnierza jest wystarczająco silny i szanowany i nie potrzebuje takich pseudo obrońców, którzy w efekcie szkodzą, a nie pomagają. Dzisiaj proszę o refleksję, czy obarczanie jednoznacznie za śmierć żołnierza uchodźców nie zdejmuje winy ze zbiorów Łukaszenki i Putina, który to jeden z zamaskowanych mórg tego morderstwa dokonać. Czy taka narracja, że

zabójstwa dokonuje uchodźca, nie jest na rękę Łukaszence i Putinowi?

Czyli w czym jest problem?

– W tym, że tak łatwo ludzie ulegają medialnym manipulacjom. Kolejny raz tego doświadczamy. W czasie kadencji oprócz kryzysu migracyjnego próbowano w taki sam kłamliwy i podły sposób wykreować inne konflikty typu: dowóz dziecka do szkoły czy budowa sali konferencyjno-szkoleniowej w pobliskiej miejscowości.

Możemy się nie zgadzać w wielu kwestiach, możemy mieć dwa różne poglądy na daną sprawę, ale nigdy w życiu nie będę przeciw danej grupie, czy będą to wędkarze, piłkarze, żeglarze, młodzież, autyści, emeryci, nauczyciele, lekarze a tym bardziej służby mundurowe. Po prostu, za dużo pracy włożyłem przez 20 lat, aby to zaufanie teraz narażać.

Jako burmistrz nie reprezentuję trolli i hejterów czy propagandzistów partyjnych kryjących się za mianem redaktora. Z naszymi mieszkańcami jestem w bezpośrednim kontakcie. Nic nie robię bez konsultacji z nimi. Czy wszystkimi? Przecież to niemożliwe. Ale z większością – TAK, co weryfikowane jest podczas wyborów! To najlepsza weryfikacja. Tak i w przypadku kryzysu migracyjnego na granicy każdy znał moje poglądy i postępowanie. Ba, a może inaczej, czy moje postępowanie nie było skutkiem podejścia moich mieszkańców? I może w tym tkwi problem, że nasi mieszkańcy widzieli tych umierających ludzi w lesie, bosa dzieci i matki! Donosili jedzenie, ciepłe ubranie itd... A co robili i robią trolle, hejterzy czy propagandziści partyjni?

Udogodnienia w DPS w Jałówce

Przybywa udogodnień w Domu Pomocy Społecznej „Jawor” w Jałówce. Placówka otrzymała blisko 57 tys. zł dofinansowanie z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, do tego wkład własny w wysokości 14 tys. zł i udało się kupić kilka przydatnych rzeczy. W ramach programu „Dostępna przestrzeń publiczna” zamontowano dwoje drzwi wejściowych i czworo przeciwpożarowych drzwi wewnętrznych. Pozwala to mieszkańcom na łatwiejsze przemieszczanie się i sprawną ewakuację w razie pożaru.



Osoba korzystająca z lupy elektronicznej

Kolejny potrzebny zakup to pętla indukcyjna – sposób na wspomaganie słuchu. Może służyć zarówno jednej, konkretnej osobie z dysfunkcją słuchu, jak i grupie mieszkańców. Fenomenem jest stosunkowo niski koszt i bezobsługowość. W środowisku osób z dysfunkcją wzroku, zdominowanym przez osoby starsze, wady słuchu są dość często spotykane.

DPS Jawor wzbogacił się też o zestaw MÓWIK z tabletem. Jest przeznaczony dla osób mających problemy z mową m.in. po wylewach, wypadkach, guzach mózgu, jak również dzieciom i młodzieży z autyzmem, porażeniem mózgowym czy zespołem Downa. Narzędzie umożliwia komunikację z otoczeniem za pomocą symboli i syntezy mowy.

Mieszkańcy korzystają z niego podczas kontaktów z otoczeniem i rodziną.

Kolejny zakup to lupa elektroniczna dla osób z dysfunkcją wzroku. Przyrząd zapewnia dostęp do czterech poziomów powiększenia i siedmiu trybów koloru wyświetlanego tekstu. Po podłączeniu lupy do komputera lub telewizora można wykonywać tzw. zrzuty ekranu i zapisywać je na karcie pamięci. Lupa jest bardzo łatwa w użyciu. Wystarczy umieścić ją nad tekstem i przesunąć w trakcie czytania. W każdej chwili można nacisnąć przycisk, aby wykonać zrzut ekranu. Obraz jest natychmiast zapisywany w pamięci lupy, skąd można go skopiować na dysk komputera, by użyć w przyszłości.

Dzięki dofinansowaniu z PFRON kupiono też laptop, dzięki czemu mieszkańcy łatwiej mogą kontaktować się z bliskimi czy wyszukiwać informacje przez Internet.

Ponadto dyrekcja DPS zdecydowała się na usługę nagrania w języku migowym informacji o zakresie działalności i ofercie Domu. Dzięki temu udało się zwiększyć dostępność cyfrową dla osób odwiedzających witrynę internetową DPS.

(pow)

Babka w roli głównej

Trzecie Światowe Mistrzostwa w Pieczeniu Babki i Kiszki Ziemniaczanej odbędą się 3 sierpnia (sobota) w amfiteatrze w Supraślu. Organizator – Powiat Białostocki – spodziewa się tradycyjnie wielu uczestników i dużej frekwencji wśród odwiedzających.

Wytwórcy babki i kiszki będą rywalizować w dwóch kategoriach, a zgłoszenia można nadsyłać do Wydziału Kultury, Sportu, Turystyki i Promocji w Starostwie Powiatowym do 19 lipca.

Swoje wyroby zaprezentują w Supraślu lokalni producenci, w tym Koła Gospodyń Wiejskich i wytwórcy rękodzieła – tu zgłoszenia są przyjmowane do 15 lipca. Muzycznie czas

umilą występy zespołów disco-polo MIG i Jorrgus, a na koniec zagrają Czerwone Gitary. Dzieci za darmo będą mogły pobawić się na tzw. dmuchańcach.

Najważniejsze jednak tego dnia będą potrawy z ziemniaka. W wyborze najlepszych pomogą mieszkańcy i turyści – do degustacji dostaną babkę i kiszkę, zgłoszone do konkursu

w kategorii „duży producent”. Jury po ocenie potraw z ziemniaka w kategorii indywidualnej, wybierze też najlepszy chłodnik.

Zapraszam do wspólnej zabawy, będą atrakcje i dla dorosłych, i dla dzieci - zachęca starosta Jan B. Perkowski.

W poprzednich dwóch latach, mimo upału Mistrzostwa cieszyły się dużym zainteresowaniem, bawiły się na nich tysiące osób. Impreza jest kontynuacją, choć w zmienionej nieco formule, mistrzostw organizowanych przez Stowarzyszenie Uroczysko.

(pow)

Powstanie nowa siedziba urzędu pracy

Firma Budimex zbuduje biurowiec na potrzeby Powiatowego Urzędu Pracy w Białymstoku. Budynek stanie w Białymstoku między ulicami Wiewiórczą a Niedźwiedzią na osiedlu Dojlidy – naprzeciwko siedziby Starostwa Powiatowego. Przedstawiciele Powiatu Białostockiego podpisali umowę z wykonawcą.

Podpisy pod dokumentem złożyli: starosta Jan B. Perkowski, wicestarosta Roman Czepe, Zdzisław Łukaszewicz i Jan Gradkowski z zarządu powiatu; z Budimexu dyrektor Rejonu Piotr Doroszko i dyrektor ds. handlowych Marek Janowski.

Powiatowy Urząd Pracy mieści się dziś w wynajmowanych pomieszczeniach przy ul. Pogodnej w Białymstoku, gdzie warunki nie są najlepsze, a koszt wynajmu to rocznie blisko 700 tys. zł.

– Lepiej urzędnikom będzie na swoim, a pieniądze z wynajmu lepiej

przeznaczyć na własny biurowiec – mówi starosta Jan Perkowski. Dodaje, że Powiat jest także „po słowie” z wojewodą Jackiem Brzozowskim, aby w części pomieszczeń nowego biurowca ulokować biuro paszportowe (od lat funkcjonuje ono w niewielkim budynku przy ul. Bema w Białymstoku).

Koszt inwestycji na Dojlidach to blisko 40 mln zł. Aż 30 mln zł stanowić będzie dofinansowanie z budżetu państwa. Czteropiętrowy budynek o pow. 4,9 tys. m. kw. będzie dostosowany do potrzeb osób



z niepełnosprawnościami. Wejście główne planowane jest od strony ul. Wiewiórczej.

– Budynek urzędu pracy będzie bliźniaczo podobny do nowego skrzydła Starostwa przy ul. Borsuczej 2. Powstanie tam blisko trzysta miejsc parkingowych – poinformował dyrektor Marek Janowski z Budimexu.

Firma ma ukończyć prace do października 2026 roku.

(pow)

Młodzi wolontariusze z nagrodami

Najlepsi wolontariusze powiatu białostockiego dostali dyplomy i upominki. Podczas pikniku w Fastach laureaci konkursu „Ośmiu Wspaniałych” odebrali nagrody i wyróżnienia.



Zgodnie z decyzją jury w ÓSEMCE WSPANIAŁYCH znaleźli się:

Gabriela Łuckiewicz ze Szkoły Podstawowej nr 1 im. ks. Wacława Rabczyńskiego w Wasilkowie, Maja Czyżewska ze Sportowej Szkoły Podstawowej im. Ferdynanda Mareckiego w Supraślu, Karol Ohajm ze Sportowej Szkoły Podstawowej im. Ferdynanda Mareckiego w Supraślu, Ewa Laskowska ze Szkoły

Podstawowej im. Partyzantów Braci M. i A. Chrzanowskich w Gródku, Maja Popławska ze Szkoły Podstawowej im. Partyzantów Braci M. i A. Chrzanowskich w Gródku, Julia Woronecka ze Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Surażu, Julia Dryl z Zespołu Szkół w Turośni Kościelnej, Szkoły Podstawowej Stanisława Staszica, Adam Truskolaski z Zespołu Szkół Mechanicznych im. Stefana Czarnieckiego w Łapach.

Reprezentantem Powiatu Białostockiego w eliminacjach Ogólnopolskich Konkursu została Maja Popławska – uczennica Szkoły Podstawowej im. Partyzantów Braci M. i A. Chrzanowskich w Gródku, która otrzymała największą liczbę punktów.

Spośród najmłodszych zgłoszonych uczniów komisja wybrała też laureata w kategorii ÓSEMCEZKA WSPANIAŁYCH. To Amelia Zaczeniuk z Zespołu Szkół w Turośni Kościelnej.

Nagrody wręczali: starosta Jan B. Perkowski, Henryk Suchocki z Zarządu Powiatu Białostockiego, sekretarz Małgorzata Nowik, przewodniczący komisji konkursowej Zenon Żukowski oraz p.o. dyrektora Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Łapach Agnieszka Płachcińska.

Starosta Perkowski gratulował opiekunom młodych wolontariuszy, a pozostali członkowie komisji żartobliwie pytali, czy dzieci wolą chodzić do szkoły, czy chcą już mieć wakacje. Wszystkim dopisywały humory.

Była to 19. edycja Samorządowego Konkursu Nastolatków „Ośmiu Wspaniałych” pod patronatem Starosty Powiatu Białostockiego. Wszystkim wyróżnionym gratulujemy.

(pow)

Rok inwestycji w gminie Gródek

Prezentujemy fragment Raportu o Stanie Gminy Gródek przedłożonego radnym przez wójta gminy Gródek na sesji rady gminy poświęconej przyjęciu absolutorium i wotum zaufania dla wójta gminy Wiesława Kuleszy. Debatę nad raportem zaplanowano na 28 czerwca podczas sesji rady gminy.

Fragmenty raportu dotyczą inwestycji realizowanych przez samorząd w roku 2023.

„W 2023 r. zostały wykonane następujące zadania inwestycyjne.

W ramach rozbudowy sieci wodociągowych i kanalizacyjnych wykonano modernizację sieci wodociągowej w miejscowościach Bobrowniki, Gródek-Kolonia;

3) wykonano budowę wiaty stałej do tymczasowego składowania osadu ściekowego na terenie gminnej oczyszczalni ścieków w Gródku;

4) dofinansowano kwotą 12 tys. zł budowę 3 przydomowych oczyszczalni ścieków.

W ramach „Programu usuwania wyrobów zawierających azbest dla Gminy Gródek na lata 2019-2032” usunięto ze 103 posesji 171,83 ton odpadów azbestowo-cementowych.

W ramach gospodarowania budynkami wchodzącymi do zasobu Gminy:

1) zrealizowano zadanie pn. Poprawa efektywności energetycznej remizy OSP Gródek poprzez wykonanie kompleksowej termomodernizacji, częściowe wykonanie prac

budowlanych i nadzór inwestorski nad zadaniem 545 tys. zł. Zadanie sfinansowano z Rządowego Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych i budżetu gminy Gródek.

2) Rozpoczęto realizację zadania pn.: „Przebudowa wraz z rozbudową budynku użyteczności publicznej – Urzędu Gminy Gródek”. [...] łącznie 3,622 mln zł. Zadanie dofinansowane jest z Rządowego Funduszu Polski Ład: Programu Inwestycji Strategicznych oraz z budżetu gminy Gródek.

3) Zrealizowano zadanie pn. „Rozbudowa świetlicy wiejskiej w Słuczance” wydatki łącznie 140 tys. zł. Zadanie dofinansowano z budżetu Województwa Podlaskiego.

Wędrowny Obóz Teatralny „Kaliśniaki”

Dzieci z gminy Gródek i okolic w wieku od 10 do 16 lat mogą wziąć udział w kolejnej odsłonie programu Lato w teatrze. Wędrowny Obóz Teatralny potrwa do 10 lipca.

– W tym roku znów czeka nas najlepsza przygoda w postaci wędrowki przez Puszcę Knyszyńską i puszczańskie wioski, podczas której będziemy artystycznie chłonąć i przetwarzać odchodzący świat lokalnej kultury polsko-białoruskiego pogranicza – zapowiadają organizatorzy projektu z Fundacji Teatr Latarnia.

Wędrowka po wioskach w Puszczy Knyszyńskiej

Drugi Wędrowny Obóz Teatralny „Kaliśniaki” to dwutygodniowe warsztaty artystyczne realizowane w unikatowej formie wędrowki po wioskach skrytych w Puszczy Knyszyńskiej. Uczestnicy odwiedzą m.in. Załuki, Słuczankę, Sokole i Królowy Most. Twórcze zajęcia mają na celu uwrażliwienie uczestników na zanikający język białoruski oraz odkrywanie,

artystyczne przetwarzanie i kultywowanie starych obrzędów i tradycji.

Uczestnicy, zainspirowani metaforą Indian, będą odkrywać i transponować na własny język artystycznej wypowiedzi odchodzący świat lokalnej kultury pogranicza polsko-białoruskiego. Podczas projektu dzieci i młodzież będą pracowały w czterech grupach warsztatowych: łowczo-reporterskiej, muzykanckiej, plastyczno-scenograficznej oraz teatralnej, w których będą podążać tropem słów i opowieści, uczyć się tradycyjnych pieśni i melodii, tworzyć kostiumy, rekwizyty i teatralne etiudy.

Obóz w duchu wspólnoty

Obozowa codzienność to wspólne posiłki, ogniska, rady indiańskie, dbanie o obóz oraz wędrowki leśnymi drogami do puszczańskich wsi tropem

najstarszych mieszkańców – świadków dawniejszego, kaliśniejszego świata. Wszystko to w duchu wspólnoty, plemienności w rytmie wakacyjnej letniej przygody pachnącej własnym namiotem, dymem pieczonej kiełbaski, łąki, lasu... pod jasnym niebem pełnym gwiazd.

W obozie biorą udział dzieci w wieku 10-16 lat (dziecko zdało do 3. klasy szkoły podstawowej). Na obóz obowiązują zapisy. Organizator zapewnia wyżywienie – ciepły posiłek, suchy prowiant (obowiązkowa wyprawka żywieniowa).

Projekt organizuje Fundacja Teatr Latarnia we współpracy z Gminnym Centrum Kultury w Gródku, Gminą Gródek, Nadleśnictwem Wałity oraz Kołem Gospodyń Wiejskich „Alebabki” ze Słuczanki.

Lato w teatrze jest programem Instytutu Teatralnego im. Zbigniewa Raszewskiego finansowanym ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

(ad)



Gródek [fot. K. Timoszuk – UMWP]

4) Dokonano wymiany pokrycia dachowego w ramach zadania pn.: „Remont dachu sceny w miejscowości Zatulki – obiektu pełniącego funkcje społeczno-kulturalne” w kwocie 18 tys. zł. Gmina Gródek otrzymała pomoc finansową z budżetu Województwa Podlaskiego w kwocie 9 tys. zł.

5) W ramach dofinansowania z budżetu Województwa Podlaskiego zrealizowano również zadania

inwestycyjne tj.: „Wykonanie wiaty rekreacyjnej na działce gminnej w miejscowości Dziarniakowo” o wartości 60,5 tys. zł; „Budowa placu zabaw w miejscowości Waliły” w kwocie 46,4 tys. zł.

6) rozpoczęto realizację zadania „Budowa ogólnodostępnej infrastruktury turystyczno-rekreacyjnej przy Gminnym Centrum Kultury w Gródku”, wydatki w 2023 r. wyniosły 2,7 mln zł.

7) zakończono realizację inwestycji pn.: „Zagospodarowanie terenów wokół Góry Zamkowej i przebudowa ulicy Zamkowej” o wartości wydatków poniesionych w roku 2023 na poziomie 546 tys. zł. [...]

8) Zakupiono kolektor słoneczny, w celu utrzymania trwałości projektu „Energia odnawialna – kolektory słoneczne i instalacje fotowoltaiczne w Gminie Gródek” z 2019 roku o wartości 7,7 tys. zł.

9) zakończono zadanie „Montaż instalacji fotowoltaicznych z magazynami energii na budynkach użyteczności publicznej w gminie Gródek”, wydatki poniesiono w kwocie 2,3 mln zł. Lokalizacje, na których powstały instalacje: Urząd Gminy Gródek, Gminne Centrum Kultury, Urząd Stanu Cywilnego, Przedszkole

Samorządowe, Szkoła Podstawowa, Świetlica wiejska w Słuczance, Świetlica wiejska w Mieleszkach, Świetlica wiejska w Wiejkach, Świetlica wiejska w Nowosiótkach, Świetlica wiejska w Załukach, Budynek socjalny na gminnym targowisku, Budynek socjalny przy boisku sportowym w Zarzeczanach.

10) w ramach realizacji projektu Stworzenie Infrastruktury Turystyczno-Rekreacyjnej Na Szlaku Gródeckich Drewnali” wykonano następujące inwestycje: „Wykonanie wiaty rekreacyjnej na działce gminnej w miejscowości Kołodno” o wartości wydatków 54,3 tys. zł; „Wykonanie wiaty rekreacyjnej na działce gminnej w miejscowości Zubry” o wartości wydatków 54,3 tys. zł; „Wykonanie wiaty rekreacyjnej na działce gminnej w miejscowości Radunin” o wartości wydatków 56 tys. zł;

11) W ramach innych zadań: „Wykonanie siłowni zewnętrznej w Waliłach-Stacji (przygotowanie dokumentacji)” pobrano mapę zasadniczą 700 zł; „Wykonanie siłowni zewnętrznej w Załukach (przygotowanie dokumentacji)” pobrano mapę zasadniczą 700 zł; „Zagospodarowanie terenów przy zbiorniku wodnym w Zarzeczanach – opracowano dokumentację projektową za kwotę 30,5 tys. zł.

12) Wydatki na zadanie inwestycyjne pn.: „Modernizacja i remont lokali użytkowych w budynku przy ul. Fabrycznej 1 w Gródku – budynek Ośrodka Zdrowia” w kwocie 94,7 tys. zł

13) Dokonano zakupu urządzeń na plac zabaw (piaskownica i zestaw

rekreacyjny) za łączną kwotę 12 tys. zł.

14) Dokonano zakupu samochodu do dowożenia (w 2023 r. zapłacono pozostałą kwotę na poczet dostawy auta, opłacono ubezpieczenie auta, jego rejestrację oraz oklejenie logo gminy Gródek w łącznej kwocie 153 tys. zł), zadanie sfinansowano z wygranej w konkursie #szczepimy się Rosnąca odporność w gminach.

15) W roku 2023 r. Gmina Gródek zrealizowała projekt inwestycyjny pn. „Modernizacja oświetlenia ulicznego w miejscowości Gródek, Waliły-Stacja i Zarzeczan w gminie Gródek”. Realizacja projektu obejmowała wymianę 560 lamp oświetleniowych w miejscowościach Gródek, Waliły-Stacja i Zarzeczan na energooszczędne LED. Projekt dofinansowany z budżetu województwa podlaskiego. Łączna wartość wydatków prawie 1,4 mln zł.

16) dostawa i uruchomienie platform informatycznych gromadzenia, przetwarzania i bezpieczeństwa danych oraz wdrożenie nowych oraz modernizacja istniejących e-usług (podatki i opłaty lokalne) w ramach projektu realizowanego przez Związek Gmin Wiejskich Województwa Podlaskiego. Wydatkowano łącznie 239 tys. zł.

Ponadto w 2023 r. realizowane były następujące zadania inwestycyjne związane z budową i remontem dróg oraz infrastrukturą towarzyszącą: Przebudowa drogi gminnej nr 105008B ul. Pięknej w Waliłach-Stacji w gminie Gródek” roboty budowlane i nadzór inwestorski nad zadaniem 1,3 mln zł; „Przebudowa drogi gminnej Nr 105080B i drogi gminnej Nr 143500B w miejscowości Zatulki, gmina Gródek” wykonanie dokumentacji projektowej, opłata za uzyskanie pozwolenia wodnoprawnego, opłata za wypis z rejestru gruntów 86 tys. zł; „Przebudowa ulicy Polnej w Gródku w zakresie budowy studni chłonnych – wykonanie dokumentacji” opłata za wydanie pozwolenia wodnoprawnego oraz opracowanie dokumentacji projektowej zadania 18 tys. zł.

Zabłudowskie inwestycje w raporcie burmistrza

Jak co roku Burmistrz Zabłudowa przedkłada Radzie Miasta do oceny przygotowany przez siebie dokument „Raport o stanie gminy”. W tym roku radni odniosą się do zawartych w raporcie treści na sesji 25 czerwca, wówczas również odbędzie się publiczna debata nad raportem. Wybraliśmy z tego obszernego dokumentu fragmenty dotyczące zaplanowanych i zrealizowanych inwestycji.



Zabłudów [fot. K. Timoszuk – UMWP]

Konkluzję tej części raportu stanowią słowa burmistrza Adama Tomanka: „w Gminie Zabłudów w latach 2022-2023 nastąpiła kumulacja zadań inwestycyjnych, do których gmina przygotowywała się przez opracowanie dokumentacji projektowo-kosztorysowej. Przekłada się to na wysokość budżetu po stronie dochodów, jak i w szczególności po stronie wydatków”.

W raporcie czytamy dalej: „Rok 2023 kończy się w gminie Zabłudów pomyślnie pod kątem wielu zrealizowanych inwestycji. Nie byłyby one możliwe bez pozyskania dodatkowych środków finansowych. Burmistrz wymienia tu dofinansowanie w wysokości 90% (9.000.000 zł) do rozbudowy Urzędu Miejskiego zadanie pn. „Urząd przyjazny mieszkańcom” oraz „Budowa Centrum Sportowo-Rekreacyjnego w Zabłudowie” (przyznano dofinansowanie w wysokości 90% tj. 8,1 mln zł)”.

Dalej burmistrz wskazuje inwestycje, które udało się zrealizować

w roku 2023. „Rok 2022 został uznany za rekordowy w zakresie ilości zadań w wykazie gminnych zadań inwestycyjnych, ale w roku 2023 powyższy wykaz obejmuje 83 pozycje”. Wśród tych najważniejszych burmistrz wymienia:

- przebudowę stacji wodociągowej w Kurianach zgodnie z wnioskiem o dofinansowanie ze środków PROW na lata 2014-2020 (inwestycja zostanie zakończona w 2024 roku),
- budowę sieci wodociągowej Zajezerce – Bobrowa na odcinku 4,482 (inwestycja zakończona współfinansowana ze środków zewnętrznych),
- budowę nawierzchni drogi gminnej nr 106866B na odcinku Ostrówki – Dawidowicze wraz z nadzorem inwestorskim z dofinansowaniem z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg (inwestycja zakończona i rozliczona na dzień opracowywania raportu),
- budowę nawierzchni drogi gminnej nr 106863B Kudrycze – Zabłudów II Etap na odcinku Pasyunki – Zabłudów

w ramach dofinansowania z Programu Polski Ład Program Inwestycji Strategicznych (inwestycja zgodnie z podpisaną z wykonawcą umową zrealizowana w 2023 roku),

- budowę nawierzchni drogi gminnej nr 106863B Kudrycze – Zabłudów I Etap na odcinku Kudrycze – Żuki z dofinansowaniem z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg (inwestycja będzie zrealizowana w 2024 roku),
- opracowanie dokumentacji projektowej przebudowy drogi gminnej Ryboły – Kaniuki (na realizację przyznano dofinansowanie RFRD i zadanie będzie realizowane w latach 2024-2026),
- opracowanie dokumentacji wraz z rozbudową strażnicy OSP w Rybołach oraz budową pomieszczenia socjalnego na potrzeby strażaków, zakup samochodu lekkiego dla jednostki oraz zakup wyposażenia do OSP w Rybołach i Folwarkach Wielkich (w związku ze złożonym wnioskiem aplikacyjnym do programie Interreg PL-LT zostało przyznane dofinansowanie na realizację zadania w 2024 roku),
- budowa budynku garażowo-gospodarczego dla jednostki OSP w Rafałowie (zadanie zostanie zakończone w 2024 roku)
- modernizacja budynku Szkoły Podstawowej w Dobrzyniówce z dofinansowanie ze środków z Polskiego Ładu w 96% (inwestycja realizowana w latach 2023-2024),
- rewitalizacja terenów popegeerowskich w m. Dobrzyniówka z dofinansowanie ze środków z Polskiego Ładu w 90% (inwestycja realizowana w latach 2023-2024),
- odbudowa instalacji wodno-kanalizacyjnej w budynku Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Zabłudowie (inwestycja z dofinansowaniem ze środków rządowych, zakończona),
- zakup autobusu do przewożenia uczestników zajęć do Środowiskowego Domu Samopomocy w Krynickich w 2023 roku,

– budowę tężni solankowej przy budynku ŚDS w Krynickich (przedsięwzięcie realizowane w latach 2023-2024),

– budowę energooszczędnego oświetlenia ulicznego na terenie Gminy Zabłudów (inwestycja z dofinansowaniem ze środków unijnych – zakończona w 2023 roku),

– kontynuację przebudowy świetlicy w Ostrówkach oraz modernizację świetlicy w Cietuszkach;

– przygotowanie Programu Funkcjonalno-Użytkowego wraz z opracowaniem dokumentacji projektowo-kosztorysowej dla zadania „Budowa Centrum Sportowo-Rekreacyjnego w Zabłudowie” (przyznano dofinansowanie w wysokości 90% w ramach programu Polski Ład na realizację zadania w latach 2022-2025),

Dodatkowo należy wspomnieć o zadaniach inwestycyjnych współfinansowanych w 2022 r. przez gminę w formie dotacji celowych na przebudowy dróg powiatowych, jak na przykład budowa drogi powiatowej nr 1489B Protasy – Folwarki – Zabłudów (na odcinku Rafałówka – Folwarki Małe, wartość zadania 7,2 mln zł

(udział Gminy Zabłudów stanowi 1,8 mln zł, Powiatu – 1,8 mln zł oraz RFRD – 3.5 mln zł). Wydatkowano kwotę 1,8 mln zł.

Śpośród innych zadań burmistrz wskazuje wniosek aplikacyjny przebudowy budynku Muzeum Kultury Materialnej w Rybołach w ramach programu Interreg PL-LT. Oceniony został pozytywnie oraz podpisano umowę na dofinansowanie, natomiast wniosek o dofinansowanie przebudowy budynku świetlicy i OSP w Krynickich w ramach programu Interreg PL-UA 2021-2027 jest w trakcie oceny.

Na dzień opracowania raportu przekazać można już oficjalną informację o kwocie 200 tys. zł środków na dalsze inwestycje w największej jednostce oświatowej na terenie gminy w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Zabłudowie (w latach 2019-2023 inwestycje w tej jednostce kształtowały się na poziomie 5.376.433 zł, w tym dofinansowanie ze źródeł zewnętrznych 2.196.934 zł).

Za duży sukces w roku 2023 uważa należy podpisanie umowy z GDDKiA Oddział w Białymstoku do uzyskania prawa do dysponowania nieruchomością na cele budowlane oraz

przyznaniem tak długo oczekiwanych środków z PUW na dofinansowanie budowy chodnika łączącego Zabłudów z położonym przy drodze krajowej DK19 cmentarzem parafialnym. Zadanie zostanie zrealizowane w 2024 zgodnie z już podpisaną umową z wykonawcą.

Burmistrz podsumowuje: „Działania podejmowane przez gminę w 2023 roku, podobnie zresztą jak w latach ubiegłych, z uwagi na ograniczone własne możliwości finansowe, koncentrują się na inwestycjach współfinansowanych ze środków zewnętrznych, zarówno unijnych, jak i rządowych. Inwestycje te służą podniesieniu standardu życia mieszkańców gminy, niwelowaniu luk w rozwoju społecznoekonomicznym oraz długofalowym wspieraniu szeroko rozumianych procesów rozwojowych”.

„Poruszamy się po ścieżce z jednej strony wyznaczonej przez nasze potrzeby, z drugiej korygowanej przez źródła zasilania zewnętrznego. Wiele już zostało zrobione, wiele jeszcze przed nami” – kończy tę część raportu burmistrz Zabłudowa Adam Tomanek.

Aplikacja dla pasażerów

Od 14 czerwca 2024 r. (piątek) mieszkańcy gminy Zabłudów mogą korzystać z aplikacji mobilnej o nazwie Time4BUS, która pozwala obserwować na żywo autobusy obsługujące linie: 400, 406, 410, 412, 413, 414, 415 i 416.

Oprócz możliwości sprawdzenia, gdzie obecnie znajduje się autobus danej linii i za ile minut, bądź o której godzinie odjedzie, podróżny będzie mógł odczytać rozkład jazdy dla wybranego przystanku lub linii, sprawdzić przebieg trasy dowolnego kursu, zaplanować podróż z punktu A do punktu B dzięki dedykowanemu planerowi podróży, czy określić przystanki, z których najczęściej korzysta jako „Ulubione”, przez co rozkład jazdy z tych miejsc będzie zawsze dostępny „pod ręką”.

W przypadku pojawienia się zmian w rozkładzie jazdy, czy utrudnieniach w kursowaniu linii, pasażer otrzyma

stosowny komunikat uprzednio dodany przez Dyspozytora, poprzez pojawienie się na mapie ikony czarnego wykrzyknika na żółtym tle. Ta sama treść widoczna będzie w zakładce „Komunikaty przewoźnika” dostępna w menu aplikacji.

Aplikacja mobilna Time4BUS jest przeznaczona na urządzenia (smartfony) obsługujące system Android i iOS. Można je bezpłatnie pobrać i zainstalować z platform zakupowych przeznaczonych dla tych systemów.

Po zainstalowaniu aplikacja poprosi użytkownika o skonfigurowanie widoku motywu i sposobu prezentowania godzin odjazdów linii.

Następnie pojawia się „Samouczek”, który w kilku prostych krokach prezentuje najważniejsze funkcjonalności aplikacji.

Jak informuje Urząd Miejski w Zabłudowie, w przygotowaniu jest również dedykowana strona www, oraz nowy format wydruków przystankowych.

„Wdrożenie w/w systemu informacji pasażerskiej to kolejny krok w podnoszeniu jakości świadczonych usług przewozowych przez firmę WSCHÓD EXPRESS” czytamy na stronie internetowej UM Zabłudów.

Studenckie pomysły na teren przed Monasterem w Supraślu

Burmistrz Supraśla wręczył nagrody laureatom konkursu na wykonanie projektu zagospodarowania terenu przed Monasterem w Supraślu. W konkursie udział wzięli studenci piątego semestru I stopnia kierunku architektura na Politechnice Białostockiej.

– pierwsze miejsce: Krystian Łopaciuk i Kacper Szczurowski; projekt opracowany pod kierunkiem dr hab. inż. arch. Haliny Łapińskiej, prof. PB;

– wyróżnienie: Bartosz Sikora i Szymon Siwicki projekt opracowany pod kierunkiem dr hab. inż. arch. Haliny Łapińskiej, prof. PB;

– wyróżnienie: Patrycja Litwiejko, Julia Matuszewska i Joanna Olszewska projekt opracowany pod kierunkiem dr. inż. arch. Michała Chodorowskiego.

Oficjalne podsumowanie konkursu odbyło się 21 czerwca na wydziale Architektury Politechniki Białostockiej.

Konkursowe prace można oglądać w Urzędzie Miejskim w Supraślu.



Burmistrz Supraśla wręcza nagrody laureatom konkursu [fot. UM Supraśl]

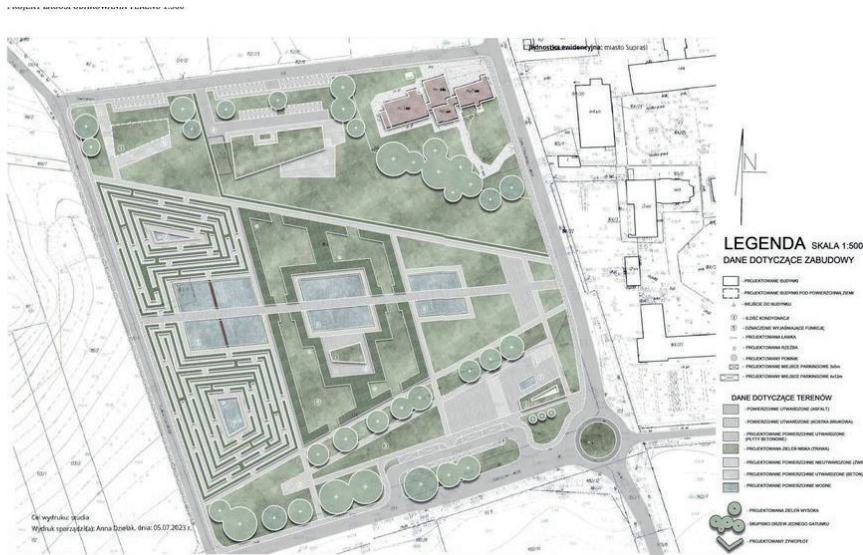
Główną ideą konkursu było zagospodarowanie terenu, przeznaczonego do przekształceń przestrzennych i jakościowych. Projekty pokazały możliwości wpisania się w otoczenie wyjątkowej przestrzeni miasta, ze szczególnym akcentem na kreowanie powiązań funkcjonalnych i kompozycyjnych. Podczas oceniania

projektów konkursowych członkowie Komisji Konkursowej brali pod uwagę: powiązania funkcjonalno-kompozycyjne z miastem, spójność koncepcji z tkanką miejską oraz „duchem miejsca”, oryginalność przedstawionych rozwiązań, realizowalność oraz estetykę podania.

Wśród laureatów znaleźli się:



SKANUJ KOD I OBEJRZY NAGRODZONE PRACE



Burmistrz Supraśla z wotum zaufania rady

Na trzeciej sesji Rady Miejskiej w Supraślu (20 czerwca) radni udzielili burmistrzowi Supraśla Radostawowi Dobrowolskiemu absolutorium z wykonania budżetu gminy w minionym roku oraz udzielili mu wotum zaufania. Przeciw głosowało sześćcioro radnych, za – ośmioro.

„Za” przyjęciem uchwały w spr. udzielenia Burmistrzowi wotum zaufania było ośmiu z 14 obecnych na sali radnych: Sylwia Ostaszewska-Abramowicz, Marcin Januszkiewicz, Adam Miczejko, Dawid Sienkiewicz, Bartosz Prusik, Daniel Sadowski, Jerzy Matwiejczuk (radny z Zaścianek przewodniczący Komisji Rewizyjnej) oraz Julita Kalenik (radna z Karakul). Przeciw udzieleniu burmistrzowi wotum zaufania głosowali radni: Iwona Grycuk, Tadeusz Karpowicz, Andrzej Kierejczuk, Leonard Krzyżaniak, Ludmiła Sawicka, Agnieszka Wierzbicka. Podczas głosowania swojego głosu nie oddała radna Monika Suszczyńska, mimo obecności na sesji.

W kwestii udzielenia burmistrzowi absolutorium za 2023 rok swój głos na „tak” oddało również ośmiu radnych. Byli to : Sylwia Ostaszewska-Abramowicz, Marcin Januszkiewicz,

Adam Miczejko, Bartosz Prusik, Daniel Sadowski, Dawid Sienkiewicz, Julita Kalenik oraz Agnieszka Wierzbicka (radna z Zaścianek). Przeciw udzieleniu absolutorium głosowali radni: Iwona Grycuk, Tadeusz Karpowicz, Andrzej Kierejczuk, Leonard Krzyżaniak, Jerzy Matwiejczuk, Ludmiła Sawicka. Podczas głosowania swojego głosu nie oddała radna Monika Suszczyńska, mimo obecności na sesji.

Absolutorium jest instytucją polegającą na ocenie przez radę prawidłowego wykonania budżetu gminy. Udzielenie absolutorium oznacza, że rada pozytywnie oceniła wykonanie budżetu gminy Supraśl na rok 2023.

Z przedłożonego Radzie Miejskiej w Supraślu sprawozdania wynika, że zaplanowane dochody zostały wykonane w 101,03%, zaś wydatki w 91,98%, z czego 32% stanowią wydatki inwestycyjne. Do



UM Supraśl

najważniejszych i najkosztowniejszych należały m.in.: rozbudowa Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Ogrodnickach, rozbudowa szkoły podstawowej w Sobolewie i przedszkola w Sobolewie, kompleksowa rewaloryzacja Miejsca Pamięci Narodowej w Grabówce, budowa wraz z przebudową i rozbudową infrastruktury drogowej i technicznej w gminie Supraśl (ul. Paryska, Indyjska, Waszyngtońska, Cyprysowa w Grabówce, Lewitówka w Supraślu), rozbudowa i modernizacja infrastruktury wodno-kanalizacyjnej na terenie gminy czy pierwszy etap rozbudowy rynku w Supraślu.

Udział wydatków majątkowych w ubiegłorocznym budżecie wyniósł 32,01% czyli najwięcej od 2019 roku.

Dziesiąte EKOFORUM

Jak przeprowadzić w Polsce bezpieczną transformację energetyczną – między innymi o tej kwestii dyskutowano podczas trzydniowego kongresu EKOFORUM, który odbył się w Supraślu.

Przedstawiciele rządu, biznesu, samorządów, ośrodków analitycznych i kół eksperckich spotkali się, by dyskutować o ekonoenergetyce i nowoczesnych technologiach, które można wdrożyć zarówno w całej Polsce, jak i w województwie podlaskim. Wydarzenie odbywało się jednocześnie w trzech miejscach na terenie malowniczego Uzdrawiska Supraśl.

W ramach wydarzenia były dwie międzynarodowe konferencje, Forum Biogazu i Biometanu wraz

z warsztatami, a także wiele wydarzeń towarzyszących, których wiodącym obszarem tematycznym był rozwój ekologii i technologii z nią związanych. Podczas dyskusji paneliści omawiali dotychczas zrealizowane inwestycje oraz przyszłość tzw. zielonej energii na terenie RP.

Goście odwiedzający Supraśl mogli zobaczyć także ogólnodostępną wystawę Smart City, na której zaprezentowano samochody elektryczne, hybrydowe, stacje do ładowania

pojazdów oraz wiele urządzeń zasilanych energią solarną. Miasteczko kongresowe oraz ogólnodostępna wystawa Smart City zostały zlokalizowane na placu obok Domu Ludowego w Supraślu.

Głównym celem referatów oraz prowadzonych dyskusji było sformułowanie konkretnych propozycji dla nowej strategii rozwoju Polski Wschodniej, a także zarysowanie koncepcji i rozwiązań sprzyjających rozwojowi ekonoenergetyki.

EKOFORUM to największe wydarzenie branżowe w północno-wschodniej Polsce. (pg)

Uroczystości w Miejscu Pamięci Narodowej w Grabówce

16 czerwca odbyły się uroczystości upamiętniające ofiary niemieckich zbrodni w Grabówce z lat 1941-1944.

Po Mszy Świątej, odprawionej w plenerze na terenie Miejsca Pamięci Narodowej w Grabówce, odbyło się składanie kwiatów przez przedstawicieli lokalnego samorządu, oświaty, służb mundurowych oraz rodzin ofiar.

– To jest miejsce, które paradoksalnie łączy. Łączy ku temu, żeby było lepiej. Aby nikt już nie popełniał tych samych błędów w przeszłości – mówił w swoim wystąpieniu Radostaw Dobrowolski, burmistrz Supraśla.

W okresie II wojny światowej na Białostoczczyźnie niemieccy okupanci w latach 1941-1944 stosowali wobec ludności cywilnej terror na masową skalę. W lesie w Grabówce, gdzie znajduje się dzisiaj Miejsce Pamięci Narodowej, z rąk niemieckich zbrodniarzy zginęło prawdopodobnie 16 tysięcy ludzi: Polaków, Żydów, Białorusinów, jeńców sowieckich, mieszkańców Białegostoku i okolic,

ludzi różnych wyznań. Są też źródła, które przywołują liczbę 5-8 tys. ofiar.

– 8 grudnia 1943 roku w tym miejscu został rozstrzelany mój dziadek. Dowiedziałam się o tym, gdy miałam sześć lat. Babcia przyprowadziła mnie tu, w to miejsce i to powiedziała. Chodziłyśmy po tym cmentarzu i na każdej mogile babcia stawiała znicze – opowiada w rozmowie z reporterem TVP Białostok Barbara Antonienko.

Miejsce pamięci w Grabówce zostało zmodernizowane w 2023 roku, dzięki wsparciu z budżetu państwa oraz Instytutu Pamięci Narodowej.

Zdjęcia: UM Supraśl





REKLAMA



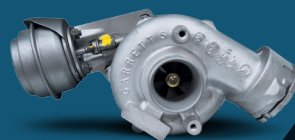
KRYMAR
Turbo Regeneracja



SKORZYSTAJ Z NASZEGO DOŚWIADCZENIA!

W silniku turbodoładowanym turbosprężarka maszyny rolniczej jest szczególnie narażona na pracę w niełatwych warunkach, a co za tym idzie na awarie. Jako firma z Podlasia od wielu lat cieszymy się stałym zaufaniem rolników, którzy doceniają rzetelność i profesjonalizm w zakresie regeneracji turbosprężarek. W każdej chwili możesz liczyć na naszą pomoc. Regeneracja Turbosprężarek to nasza specjalność. Zajmujemy się także czyszczeniem filtrów DPF/FAP oraz katalizatorów SCR.

JAKOŚĆ – PRECYZJA WARSZTAT – PROFESJONALIZM



KRYMAR s.c.
Białystok, ul. Hetmańska 36B
tel. 512 339 409, 85 654 48 73

www.turbokrymar.pl

Pierwszy Jarmark na Górze Zamkowej w Gródku

Było można posiedzieć na kocyku czy leżaku, zajrzeć na stoiska rękodzielników i pobawić się w folkowych rytmach. W sobotę 15 czerwca mieszkańcy Gródka uczestniczyli w pierwszym Jarmarku na Górze Zamkowej.

Jarmark na Górze Zamkowej nawiązywał do dziedzictwa Aleksandra i Grzegorza Chodkiewiczów, którzy byli inicjatorami powstania Gródka, jednego z najstarszych ośrodków osiedleńczych na Podlasiu. To właśnie w samym centrum Gródka stał drewniany zamek, po którym pozostała dziś tylko nazwa miejsca „Góra Zamkowa”.

W czasie jarmarku można było uczestniczyć w warsztatach, które poprowadzili rekonstruktorzy

z Podlaskiego Stowarzyszenia Rekonstrukcji Historycznych „Trzaskawica”. Było to m.in.: wykonywanie pieczęci lakowych, ciesielstwo, kowalstwo, łucznictwo, wypał dziegciu, garncarstwo, ziołolecznictwo. Odbyła się również inscenizacja związana z czasami średniowiecznymi. Warsztatom towarzyszyły występy zespołów ludowych z gminy, występ Kapeli Braci Rejwów oraz koncert folkowy zespołu Czeremsyna.

Nie zabrakło również stoisk lokalnych Kół Gospodyń Wiejskich z regionalnymi przysmakami, m.in. babką i kiszka ziemniaczaną oraz pyzami, a także stoisk twórców ludowych z regionu. Można było posłuchać opowieści Wiery Tarasewicz o Chodkiewiczach. Dzieci i młodzież mogli wziąć udział w konkursie na odtworzenie stroju z epoki Chodkiewiczów.

Jarmark na Górze Zamkowej zorganizowało Gminne Centrum Kultury w Gródku, dzięki środkom otrzymanym z tegorocznej edycji programu EtnoPolska.

(ad)



G R Ó D E K



Autorzy zdjęć: Dorota Sulżyk i Radosław Kulesza
Gminne Centrum Kultury w Gródku

Będzie kaplica prawosławna na cmentarzu w Michałowie

Pierwszy krok do rozpoczęcia budowy kaplicy na cmentarzu w Michałowie. Podlaski Wojewódzki Konserwator Zabytków zatwierdził projekt przedstawiony przez parafię prawosławną, uwzględniający zmianę lokalizacji oraz umieszczenie prawosławnych symboli religijnych.

Konferencję prasową w tej sprawie Adam Musiuk, podlaski wojewódzki konserwator zabytków, rozpoczął słowami: – Rozwiązanie konfliktu dotyczącego budowy kaplicy prawosławnej na cmentarzu w Michałowie to jedno z moich zobowiązań, które złożyłem w momencie powołania na stanowisko. Dzięki współpracy z burmistrzem Michałowa oraz proboszczem parafii prawosławnej doprowadziliśmy do rozwiązania tego sporu.

Jak mówił Adam Musiuk, do tej pory kością niezgody był m.in. brak zezwolenia na umieszczenie na kaplicy symboli religijnych, czyli prawosławnego krzyża z kopułą. Konserwator poinformował, że zatwierdził projekt przedstawiony przez parafię, uwzględniający zmianę lokalizacji

oraz umieszczenie prawosławnych symboli religijnych. Adam Musiuk zmienił tym samym decyzje swojej poprzedniczki Małgorzaty Dajnowicz, która zezwoliła na budowę kaplicy, ale bez symboli religijnych. Motywowała to m.in. tym, że wcześniej zabytkowy cmentarz należał do parafii ewangelicko-augsburskiej.

– Jeżeli Podlasie jest wielokulturowe, jeżeli Podlasie jest wielowyznaniowe, nasza gmina jest dwukulturowa. W związku z tym no to była według mnie rzecz, niedopuszczalna – mówił Marek Nazarko, burmistrz Michałowa.

– Stwierdziliśmy, że po odsunięciu lokalizacji kaplicy, tak by podczas budowy na pewno nie doszło do

naruszenia szczątków, na cmentarzu może powstać obiekt wyposażony w cerkiewne kopuły i krzyż. Poprzednia decyzja Konserwatora Zabytków w tej sprawie była niezrozumiała – uzasadniał Adam Musiuk.

– Szanujemy historię tego miejsca – podkreślał proboszcz prawosławnej parafii pw. Św. Mikołaja Cudotwórcy w Michałowie ks. Jan Jaroszuk. Przypomniał, że na cmentarzu ustawiona jest specjalna tablica informująca o wcześniejszych pochówkach, a także cały czas pielęgnowany jest nagrobek jednego z pastorów.

Po obecnej decyzji konserwatora – parafia czeka na pozwolenie na budowę, które wydaje Starostwo Powiatowe w Białymstoku. Jeżeli nie będzie przeszkód, pierwsze prace budowlane mogłyby rozpocząć się jeszcze w tym roku.

– Jest to pierwszy krok do rozpoczęcia budowy kaplicy, tak bardzo oczekiwanej przez społeczność Michałowa – mówił Adam Musiuk.



Konferencja prasowa w Wojewódzkim Urzędzie Ochrony Zabytków [fot. WUOZ]

Michałowó realizuje kolejne inwestycje

W gminie Michałowó trwa gorący proces inwestycyjny. W ostatnim czasie referat inwestycyjny urzędu miejskiego ma dużo pracy. Udało się również podpisać umowę na remont dróg w strefie przygranicznej.

W ostatnich tygodniach otwarto drugi przetarg na realizację projektu „Budowa gminnego przedszkola w Michałowó – Etap I”. Wpłynęło sześć ofert. Najniższa cena oferty: 11.399.968,48zł a najwyższa 15.940.800 zł (taniej o 789.198 zł od poprzedniego przetargu). Kwota przeznaczona na realizację zamówienia to: 9.411.000 zł brutto. Trwa procedura wyboru.

Oprócz tego trwają prace przy przygotowaniu postępowania przetargowego na remont oczyszczalni ścieków w Michałowó. Dodatkowo wykonano

projekt remontu ul. Fabrycznej i części ul. Leśnej w Michałowó z budową kanalizacji deszczowej oraz złożono wniosek na dofinansowanie ze środków zewnętrznych pochodzących z Rządowego Programu Rozwoju Północno-Wschodnich Obszarów Przygranicznych na lata 2024-2030.

Oprócz tego Gmina Michałowó otrzymała dofinansowanie w ramach działalności Klastra Energetycznego, m.in. na zakup nowego samochodu elektrycznego i sporządzenie dokumentacji ciepłociągu. Łącznie jest to kwota 357 797 złotych.



19 czerwca burmistrz Michałowó Marek Nazarko podpisał umowę na remont dróg w strefie przygranicznej. Został również rozstrzygnięty przetarg na te prace. Ostateczna wartość to ponad 8,9 mln złotych. Wkład własny gminy to jedynie pięć procent tej kwoty.

Wyremontowane będą drogi: z Bondar do Rudni, droga Kazimierowo – Kuchmy, blisko dwukilometrowy odcinek w Szymkach (od drogi wojewódzkiej do drogi powiatowej) oraz droga w Łuplance.

— R E K L A M A —

16-050 Michałowó ul. Sienkiewicza 21A tel. 85 7 189 424 e-mail: sekretariatmosir@michalowo.eu

MIEJSKI OŚRODEK SPORTU I REKREACJI W MICHAŁOWIE

- pełnometrażowy basen pływacki
- zajęcia z aqua aerobiku
- nauka pływania
- zjeżdźalnia
- sauna
- jacuzzi
- siłownia



mosir.michalowo.eu

„Pamięć o świecie, którego już nie będzie”

W Gródku przed drugą wojną światową istniała Fabryka Cukrów S. Szwarcburga. Jej historię przypomina urodzony w Białymstoku, wychowany w Gródku Dariusz Żukowski. Akcja, którą zorganizował, odbyła się 1 czerwca – w Dzień Dziecka w Gródku.

– Przy ulicy A. i G. i Chodkiewiczów 53, w miejscu, gdzie przed wojną i podczas wojny był sklep, często wałem cukierkami przechodniów. Chciałem się podzielić tą pamięcią. Był to nasz „słodki” wkład w pamięć o dawnych mieszkańcach Gródka. Pamięć o świecie, którego już nie będzie – mówi Dariusz Żukowski, inicjator akcji.

„Cukierkowa” historia związana jest z niesamowitym znaleziskiem, a mianowicie – Michał Demski znalazł drewnianą skrzynię w domu w Mieleszkach. Skrzynię niezwykłą...

„Skrzynia nie z tego świata”

Odnaleziona skrzynia miała łączenia desek wyklejone papierkami po cukierkach. Tematem zainteresował się Tomasz Wiśniewski ze stowarzyszenia Społeczne Muzeum Żydów Białegostoku, obecnie prowadzący stworzone przez to stowarzyszenie „Miejsce” przypominające o żydowskiej historii miasta. Wiśniewski nakręcił film zatytułowany „Skrzynia nie z tego świata”.

– Skrzynia jest z domu mojego dziadka i pradziadka z Mieleszek – mówi w filmie Michał Demski. – Wynosiliśmy ją i po otwarciu okazało się, że jest wyklejona afiszami po hebrajsku.

– Chyba po żydowsku, wiesz – prostuje Tomasz Wiśniewski

Demski kontynuuje: – Łączenia desek wyklejone są papierkami po cukierkach. Widnieje na nich napis: „Fabryka Cukrów S. Szwarcburg, Gródek, k. Białegostoku”.

Smak pomarańczowy, śmietankowy – papierki po przedwojennych cukierkach to niecodzienne znalezisko.

– Słyszałem, że najtańsze przedwojenne cukierki to były landrynki, czyli

one nie były zawijane. A te cukierki są zawijane – opowiada Tomasz Wiśniewski.

Nie tylko cukierki, ale i plakaty teatralne

Sama historia skrzyni również jest niezwykła. Dysponentki skrzyni to Anna Demska i Magdalena Kardasz, wnuczki Michała Kardasza, dawnego nauczyciela ze wsi Mieleszki (położonej ok. 6 km na południe od Gródka, niecałe 50 km od Białegostoku). To właśnie z jego domu pochodzi skrzynia.

Uzupelnijmy, że przedwojenna skrzynia wyklejona była plakatami ze sztuk teatralnych Szolem Alejchema, m.in. „Tewje Mleczarz” i „Stempenyu”.

Film o skrzyni powstał przed czterema laty. Jednak w tym roku historia przedwojennej Fabryki Cukrów w Gródku została przypomniana.

Cukierki w Gródku



SKANUJ KOD I OBEJRZYJ FILM TOMASZA WIŚNIEWSKIEGO „SKRZYNIA NIE Z TEGO ŚWIATA”



Dariusz Żukowski z cukierkiem



Dariusz Żukowski i Tomasz Wiśniewski w Gródku

Dokładnie 1 czerwca, w Dzień Dziecka Dariusz Żukowski oraz Tomasz Wiśniewski przyjechali do Gródka, by... częstować przechodniów cukierkami. Wielu zatrzymywało się, pytało o szczegóły akcji, było zainteresowanych historią miejscowości.

„Cukierkowej” akcji towarzyszył pokaz filmu „Skrzynia nie z tego świata” w Bibliotece w Gródku. Po pokazie można się było spotkać z autorem i porozmawiać o „procesie” produkcji cukierków.

To też osobna historia. Jak podaje Tomek Wiśniewski w mediach społecznościowych, po miesiącach prac

grafika udało się zrekonstruować zniszczone przedwojenne papierki po cukierkach z Fabryki Cukrów w Gródku. Można przypuszczać, że same papierki drukowała firma Aleksandar Łapina z Grodna. Po tygodniach poszukiwań udało się też znaleźć firmę, która zgodziła się wyprodukować kraftowe cukierki – stoi za tym firma „Słodkie”. Cukierki zostały popakowane w eleganckie torebki z organzy i opatrzone gustownymi etykietami w języku polskim i angielskim. Tak zapakowane cukierki były rozdawane w Gródku.

Ślady po Fabryce Cukrów S. Szwarcburga

Gdzie mieściła się Fabryka Cukrów S. Szwarcburga w Gródku?

– Nie wiadomo – odpowiada Dariusz Żukowski i jednocześnie dodaje: – Chciałbym poznać losy tej fabryki i ludzi, którzy byli jej właścicielami.

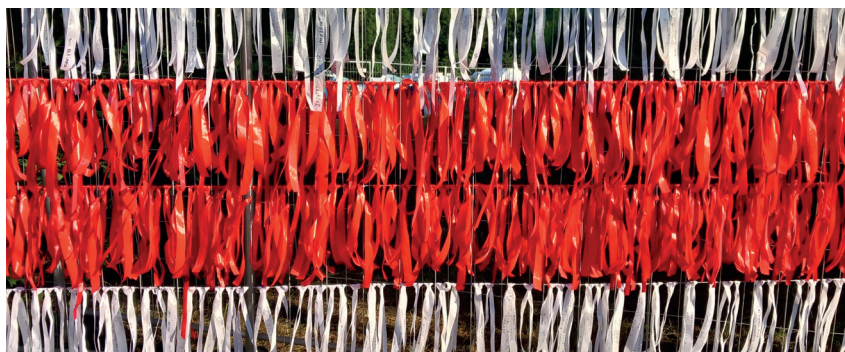
Wzmianka o fabryce znajduje się w materiałach zgromadzonych przez Społeczne Muzeum Żydów Białegostoku i Regionu. Znaleźć możemy tam listę przedsiębiorców działających w Gródku przed wojną, dokładnie w 1927 roku. W miasteczku liczącym 2081 mieszkańców przyjmowało kilku lekarzy, m.in. Lew Cukierman, działała apteka L. Szuklaperera, ale również fabryka cukierków S. Szwarcburga.

Dariusz Żukowski zapewnia, że będzie jeszcze szukał materiałów o gródeckiej fabryce.

(ad)

Festiwal Przebudzonych Tutaka

Tradycyjnie w lipcu odbędzie się Festiwal Przebudzonych Tutaka. Impreza organizowana jest po raz czwarty.



Zdjęcia z ubiegłorocznego Festiwalu Przebudzonych Tutaka

Festiwal Przebudzonych Tutaka to wydarzenie, podczas którego spotykają się Białorusini oraz wszyscy zainteresowani kulturą białoruską. Króluje muzyka, ale w programie są różnego rodzaju wydarzenia.

– TUTAKA to ogólnobiałoruski piknik w malowniczym lesie na Podlasiu, morze oryginalnej muzyki, niebanalne warsztaty, dyskusje, wydarzenia

sportowe i teatralne oraz długo wyczekiwane spotkania Białorusinów świata! – zapewniają organizatorzy wydarzenia z Fundacji Tutaka.

Festiwal odbywa się tradycyjnie w lipcowy weekend (12-14.07) na uroczysku Boryk, czyli polanie w środku lasu koło Gródka.

Plan festiwalowych koncertów przedstawia się interesująco.

– w piątek (12.07) wystąpią: Alaksandr Pamidoraŭ, luty sakavik i :B:N,;

– w sobotę (13.07) – Karlen & Co, Syndrom Samazvanca, Razbitaje Serca Pacana, KOOB i Sw@da, Niczos,

– a w niedzielę (14.07) – YAÜGEN, ZUI i SOŻ.

Oprócz koncertów na uczestników festiwalu czekają warsztaty, dyskusje, pokazy filmowe, eksperymenty teatralne, wydarzenia sportowe i inne twórcze działania. Udział w festiwalu jest bezpłatny.

Organizatorzy imprezy podkreślają, że Festiwal Przebudzonych Tutaka przekształca się w największe spotkanie Białorusinów mieszkających poza Białorusią oraz osób wspierających wolną Białoruś. Na ostatni festiwal przyjechały osoby m.in. z Wilna czy Londynu, a nawet z Barcelony. Oczywiście nie zabrakło Białorusinów mieszkających w Białymstoku czy gminie Gródek.

(ad)

Chciałbym zagrać na mistrzostwach świata

W michałowskim liceum istnieje klasa o profilu sportowym. Zajęcia z uczniami prowadzi zawodnik Jagiellonii Białystok, uczestnik tegorocznej Ligi Mistrzów i obecny wicemistrz Polski w grę FIFA Kamil „Riptorek” Soszyński. W poprzednim sezonie był najlepszy w Polsce.



Kamil, zanim przejdziemy do Twoich sukcesów to najpierw powiedz jak się czujesz po historycznym sukcesie Jagiellonii Białystok?

Kamil „Riptorek” Soszyński: – No jest to spełnienie moich marzeń. Od dziecka jestem kibicem Jagiellonii, cieszę się, że mogę reprezentować jej barwy. W zeszłym roku to ja byłem Mistrzem Polski, a w tym roku jest nasza drużyna. Słyszałem już takie żarty, że Riptorek odblokował dla Jagi mistrzostwo, a w tym roku wyszedł z grupy Ligi Mistrzów, to co będzie w następnym sezonie w Białymstoku? Mielśmy różne przygody w pucharach ale wierzę, że w tym roku będzie ona bardziej udana. Liczę, że zagramy w fazie grupowej.

W tym roku zostałeś wicemistrzem Polski. Czujesz rozczarowanie?

– Wydaje mi się, że zostać Mistrzem Polski jako taki zawodnik z cienia było łatwiej niż ten tytuł obronić. Już

teraz na chłodno, uważam, że pomimo porażki to jednak w tym finale byłem lepszy. Wiadomo, każda porażka boli. Zabrakło skuteczności. Zmarnowałem kilka dobrych sytuacji, były słupki. Ale mimo wszystko zagrać drugi rok z rzędu w finale to wielka sztuka. Co mnie jeszcze boli to to, że w tym roku Mistrz Polski jedzie na Mistrzostwa Świata. Nie było to mi dane rok temu, a to chyba już ostatnia pozycja, jeśli chodzi o wymarzone osiągnięcia, które mam zapisane w swoim notatniku esportowca.

Ale zagrałeś w Lidze Mistrzów. Opowiedz jak tam było w tym Londynie.

– Jeśli chodzi o organizację to była na wysokim poziomie. Miałem opłacone podróże, hotel, taksówki. Sam poziom organizacji turnieju może nie był jakoś bardzo różniący się od naszych rozgrywek ekstraklasowych, ale czuło się pewną ekskluzywność.

Studio był ogromne i robiło wrażenie. Było nas 64 graczy. Każdy dostał swoje stanowisko do trenowania i trzy dni mogliśmy grać między sobą sparingi. Mielśmy nielimitowany dostęp do konsol. Potem zostaliśmy rozlosowani na grupy. Mecz trwał dwa razy po dziewięć minut. Miałem w grupie reprezentanta Red Bull Lipsk, Sevilli, Olympique Lyon i mistrz Malty. Ten mistrz Hiszpanii to prawdziwa gwiazda turnieju. Udało mi się z nim zremisować. Do tego pokonałem Maltańczyka i zaliczyłem remis z Francuzem. Po rozgrywkach grupowych wróciłem do Polski i w kolejny czwartek znów poleciałem do Londynu. Dotarłem późnym wieczorem, więc dopiero od piątku mogłem zacząć trenować. W fazie pucharowej trafiłem na zawodnika Atletico Madryt, którego pokonałem. W kolejnej rundzie trafiłem na obrońcę trofeum z PSV Eindhoven. No i tutaj już nie dałem rady.

Czujesz rozczarowanie?

– Jadąc na ten turniej wiedziałem, że nie jestem do końca przygotowany, że miałem w ostatnim okresie mało czasu na treningi, ale teraz czuję niedosyt. Byłem w sumie bardzo blisko tego awansu do fazy finałowej i niewiele dzieliło mnie od finału i być może uczestnictwa w prawdziwym finale Ligi Mistrzów bo oba finały odbywały się w podobnym czasie w Londynie. Czuję niedosyt. W pierwszym tygodniu byłem w Londynie ze swoim trenerem, w drugim już niestety bez niego. Fajna to była przygoda i mam nadzieję, że nie ostatnia na arenie międzynarodowej. Wydaje mi się, że dobrze się odnajduję w tym towarzystwie. Doświadczenie procentuje. Był na tym turnieju również tegoroczny mistrz Polski, ale zupełnie mu nie poszło. Zajął piąte miejsce w swojej grupie. Ale sądzę, że przed nim jeszcze wiele sukcesów.

MICHAŁOWO

To dobrze, że masz w sobie jeszcze to niespełnienie.

– Tak, mam zamiar nadal reprezentować Jagiellonię Białystok. Myślę, że zdobywając mistrzostwo i wicemistrzostwo Polski zasłużyłem na kredyt zaufania i może będę takim talizmanem. Było mistrzostwo to może skoro ja wyszedłem teraz z grupy w Lidze Mistrzów to i Jadze się uda. Są nadzieje, są marzenia, które chciałbym spełnić. Mam nadzieję, że nadal będę mógł dawać radość kibicom żółto-czerwonych. Bo ten klub na to zasługuje. Teraz czas na wakacje a potem znów będziemy się widzieć na stadionie.

Wakacje to przerwa od nauczania.

– To prawda. Mam fajną grupę chłopaków, kilku z nich robi naprawdę dobre postępy i już namawiam ich by próbowali swoich sił w turniejach. Sami zresztą w szkole też

takie organizujemy. To fajnie, że w Michałowie ktoś wpadł na pomysł,

by uczyć esportsu. Taki profil moim zdaniem ma potencjał.



— R E K L A M A —

architekci & budownictwo

o d 1 9 9 7

**PROJEKTY I REALIZACJA
DOMÓW JEDNORODZINNYCH
PRZY ZLECENIU BUDOWY PROJEKT ZA 1 ZŁ!**

OD PROJEKTU PO REALIZACJĘ

tel. 609 576 067

miastoprojekt.eu



Paweł Oziabło podczas koncertu Oddziału Zamkniętego

Rozmowa z Pawłem Oziabło

Nie wyobrażam sobie życia bez muzyki

Paweł Oziabło, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Michałowie mocno przykłada się do promocji gminy. Jako gitarzysta gra na największych polskich festiwalach, współpracuje z legendami polskiego rocka. Właśnie ukazała się płyta Grzegorza Kupczyka [m.in. wokalisty zespołu Turbo, CETI – przyp. red.], na którą Paweł skomponował piosenki.

Jak to się stało, że zacząłeś współpracować z Grzegorzem Kupczykiem?

Paweł Oziabło: – Poznałem Grzegorza Kupczyka w 2022 roku za sprawą Grzegorza Stępnia, basisty zespołu Oddział Zamknięty, w którym jestem gitarzystą od ponad ośmiu lat. Grzegorz Stępień, który miał okazję poznać Grzegorza Kupczyka na jednym z jego koncertów, zainicjował nasze spotkanie. Podczas rozmowy panowie wymienili się doświadczeniami, spostrzeżeniami muzycznymi, a Kupczyk wyraził chęć nagrania solowego albumu. Po czterech dekadach obecności na scenie muzycznej i współpracy z renomowanymi grupami, takimi jak Turbo czy Ceti, wydawało się to naturalnym kierunkiem rozwoju jego kariery.

Grzegorz Stępień uznał mnie za idealnego kandydata do współpracy z Kupczykiem, biorąc pod uwagę mój bogaty zasób kompozycji oraz pasję do muzyki hard rockowej i metalowej, która od zawsze była moim muzycznym światem. Wybór wydawał się naturalny, gdyż rozumiemy się muzycznie jak bracia, gramy razem od wielu lat i jest... pięknie! Po telefonicznym ustaleniu szczegółów współpracy dołączył do nas Łukasz Marek, po czym ściągnąłem cały skład na Podlasie, aby przeprowadzić próby.

Wszystko potoczyło się niezwykle szybko. W ciągu zaledwie czterech dni stworzyliśmy dziesięć utworów, a następnie udaliśmy się do częstochowskiego MP Studio, gdzie w kolejne trzy dni dokonaliśmy rejestracji debiutanckiego materiału Grzegorza Kupczyka. Album zawiera

dziesięć premierowych utworów i został wydany w formie kasyety (!) CD i płyty winylowej w maju 2024 roku przez wytwórnię Metal Mind Records.

Na tej płycie nie tylko grasz, ale odgrywasz również ważną rolę kompozytora piosenek. To ogromne zaufanie ze strony tak znanego muzyka. Jak to się stało, że to twoje piosenki nagrywaliście?

– Oczywiście, Grzegorz Kupczyk obdarzył mnie ogromnym zaufaniem, powierzając mi kompozycję całego materiału na płytę. Po zaprezentowaniu wersji demo utworów wszelkie wątpliwości zostały rozwiane. Jego zaufanie dodatkowo podkreślił oryginalny pomysł, aby album otwierało intro gitarowe – kompozycja zatytułowana „Impromptu”, co jest nietypowym zabiegiem zwłaszcza w przypadku debiutanckiej płyty wokalisty. Album składa się z dziesięciu utworów, z czego dziewięć jest mojego autorstwa, a jeden został napisany wspólnie z Grzegorzem Stępieniem.

Czym dla Ciebie osobiście jest nagranie tej płyty?

– Jestem niezmiernie dumny z tego materiału, nigdy wcześniej nie śmiałem marzyć, że moje kompozycje będą wykonywane przez tak wybitnych muzyków, a za mikrofonem stanie niekwestionowana legenda polskiego metalu. Płyta spotkała się z rewelacyjnym przyjęciem i jest często grana w radiu oraz innych mediach. Jestem dumny z tego osiągnięcia – to moja wizytówka i dowód na to, że ciężka praca oraz pasja mogą prowadzić do

spektakularnych rezultatów. Można Cię oglądać na scenach największych polskich festiwali. Co czujesz, grając w takich miejscach?

– W ciągu ostatnich lat mieliśmy okazję kilkakrotnie występować na deskach Opery Leśnej podczas Festiwalu w Sopocie czy też na Pol’and’Rock z Oddziałem Zamkniętym. W tym roku wystąpiliśmy na w 61. Krajowym Festiwalu Piosenki Polskiej w Opolu, gdzie zostaliśmy uhonorowani nagrodą Super Jedyńki. Doceniam znaczenie tych momentów, nie tylko ze względu na bogatą historię scen, na których występuję, ale również ze względu na możliwość dzielenia się przestrzenią z wybitnymi polskimi i zagranicznymi artystami. To niezwykle uczucie być częścią tej wyjątkowej społeczności i mieć możliwość współtworzenia jej historii.

Opowiedz jeszcze coś o projekcie „Orkiestra Dorosłych Dzieci”.

– „Orkiestra Dorosłych Dzieci” to wyjątkowa supergrupa. Nasza sekcja gitarowa składa się z trzech gitarzystów: Piotra Łukaszewskiego i Kuby Płucisza, założyciela zespołu IRA, którzy są autorami największych hitów grupy oraz ważnej dla mnie płyty „Mój Dom”. Na gitarze basowej gra Grzegorz „Ornette” Stępień z Oddziału Zamkniętego, na perkusji – Maciej „Ślimak” Starosta z Acid Drinkers. W roli wokalistów występują Grzegorz Kupczyk, Sebastian Makowski z zespołu Ptaki, Tatiana Okupnik (Blue Café), Adam



Koncert Oddziału Zamkniętego na festiwalu w Opolu

Zadebiutowaliśmy koncertowo podczas tegorocznego finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy na Stadionie Narodowym w Warszawie. Obecnie przygotowujemy się do występu na festiwalu Pol'and'Rock, dawniej znanym jako Woodstock. W naszym repertuarze znajdują się największe przeboje wyżej wymienionych artystów w nowych aranżacjach, a także premierowe utwory.

Jestem zaszczycony możliwością grania u boku tak wspaniałych ludzi. To rzadkość, aby w jednym zespole nie dochodziło do konfliktów ego, zwłaszcza gdyby zebrać wszystkie nagrody muzyczne poszczególnych członków – prawdopodobnie zabrakłoby miejsca w jednym pomieszczeniu

A kiedy jakiś michałowski skład coś znowu nagra?

– Po wydaniu płyty „The Best Off” z zespołem Schody, kontynuujemy wydawanie okazjonalnych singli. Ostatnie utwory, które ujrzały światło dzienne, to „Chłopaku”, „Pi i Sigma” oraz „Daleko stąd”. Podobnie jak Grzegorz Kupczyk, poczułem, że nadszedł czas, aby rozpocząć tworzenie muzyki również pod własnym nazwiskiem. Na ten moment w moim dorobku solowym znajduje się utwór „Więc tańcz”, w którym wokalnie udzielił się Jarosław Łuksza z zespołu Schody. Wsparcie wokalne zapewnił także Jerzy Ostapczuk (Prymaki), a na basie zagrał Grzegorz „Ornette” Stępień. Wszystkie utwory są dostępne na platformach streamingowych, w tym na Spotify pod hasłem OZIABŁO.

Gdybyś miał w kilku zdaniach powiedzieć, czym jest dla Ciebie muzyka...

– Muzyka jest obecna w moim życiu od zawsze, stanowiąc naturalną część mojej codzienności. Ta przygoda trwa już 31 lat. Nie wyobrażam sobie życia bez niej, to przede wszystkim sposób na wyrażanie siebie i dzielenie się emocjami z innymi.

Spełniasz kolejne muzyczne marzenia – a jakie jeszcze czekają na realizację?

– Jestem szczęśliwym ojcem dwóch wspaniałych synów i mężem cudownej żony. Obecnie jesteśmy w trakcie realizacji wspólnego marzenia – budowy domu. Z niecierpliwością oczekuję momentu, kiedy prace zostaną zakończone i będziemy mogli przeprowadzić się tam całą rodziną, aby rozpocząć nowy rozdział naszego życia.

R E K L A M A



Oddział Zamknięty na finale WOŚP



☎ **668-464-293**
Dawid Marcinczyk
ul. Malinowa 10,
16-040 Gródek

OERUJEMY USŁUGI:

- WYCINKA LASÓW
- TRZEBIEŻE
- ZRĘBY
- CZYSZCZENIE
- CZYSZCZENIE SANITARNE
- WYCINKA DRZEW TRUDNYCH
- CZYSZCZENIE DZIAŁEK
- KOSZENIE TRAW I ZAROŚLI
- SKUP POZYSKANEGO DREWNA
- SPRZEDAŻ DREWNA OPAŁOWEGO

☎ **668-464-293**

Siemianówka tętni życiem

Plaża w Rudni, jedna z największych atrakcji turystycznych w regionie, przyciąga tłumy turystów. Nowa infrastruktura robi wrażenie. Plaża pulsuje również muzyką. 15 czerwca odbyło się wielkie Siemianówka Disco Polo Party, a 13 lipca czeka nas jeszcze Beach Party, czyli impreza w rytmach techno. Tydzień później już nie na plaży, ale w Bondarach odbędzie się kolejna edycja Bandarouskiej Haściouni.

Wakacyjne imprezy na plaży w Rudni mają już wieloletnią tradycję. W tym roku tłumy bawiły się na wspólnej muzycznej zabawie. Podczas Siemianówka Disco Polo Party wystąpili Casanova, Makaro, Imperium, Zorka i Tomasz Niecik. Była to bardzo udana impreza, a biorąc pod uwagę, że bardzo dopisała pogoda to wszyscy, którzy byli tego dnia nad Siemianówką mieli bardzo udany dzień i wieczór.

– Bardzo mnie cieszy popularność naszej plaży. Staramy się by uatrakcyjnić wszystkim pobyt. Nowe pomosty, promenada... to wszystko przyciąga kolejne osoby z regionu. Jestem bardzo zadowolony, że to miejsce tętni życiem. Będziemy je nadal rozwijać – mówi Marek Nazarko, burmistrz Michałowa.

W sezonie wakacyjnym do gminy Michałowo warto wybrać się nie tylko

nad Siemianówkę. Gminny Ośrodek Kultury zapowiada jeszcze inne atrakcje. 29 czerwca kolejna edycja turnieju „Pociąg do szachów” w Centrum Produktu Lokalnego w Sokolu. W tym samym miejscu od 1 do 5 lipca trwać będzie plener ceramiczny, a 7 lipca odbędzie się „Zabawa na Jana” w Centrum Wsi w Nowej Woli.

3 sierpnia z kolei będzie można bawić się na Prymackiej Biasiedzie, największej w województwie imprezie poświęconej kulturze białoruskiej, a 24 sierpnia odbędą się Dożynki w Jałówcze. Każdy może wybrać coś dla siebie w gminie Michałowo.

Zdjęcia z Siemianówka Disco Party – GOK Michałowo



MICHAŁOWO



Rozmowa z Dorotą Sulżyk

Wełny kolorowy szal, czyli d

Filcowane szale, naszyjniki, broszki czy kolczyki powstają w Pracowni Filcu Sunduk założonej przez Dorotę Sulżyk. Autorka własnoręcznie tworzy prace z naturalnych materiałów – z dbałością o kolor, kompozycję i fakturę, według autorskich projektów. W tym roku Sunduk obchodzi jubileusz dziesięciolecia. Z tej okazji rozmawiamy z Dorotą Sulżyk.



Stoisko na Targach Rzeczy Handmade w Białymstoku

Mówi pani, że uprawia terapię kolorem. W pani pracach panuje istne szaleństwo kolorów. Skąd to umiłowanie do kolorów?

Dorota Sulżyk: – Ja od zawsze byłam kolorowa. W czasach szarych, w latach 80. zawsze starałam się mieć kolorowe dodatki. Ludzie się już przyzwyczaili, że noszę się kolorowo. Jeżeli ubiorę się w bardziej stonowany sposób lub w ciemne kolory – choć rzadko się to zdarza – to zastanawiają się, dlaczego. Marka Sunduk jest kojarzona z energetycznymi, wyrazistymi kolorami. W swoich pracach bardzo zwracam uwagę na połączenie kolorów, tonacje kolorystyczne muszą do siebie pasować. Zauważyłam, że panie – bo to one są głównie odbiorczyniami moich prac (choć mężczyźni również kupują w prezencie na przykład szale) – coraz częściej przekonują się do kolorów, takich konkretnych, energetycznych... Przestają się ich bać.

Marka Sunduk świętuje w tym roku jubileusz. Dziesięciolecie.

– Tak! Cieszę się, że pani o tym wspomina, bo maj był tak zapracowany, że nie miałam czasu, by ogłosić to w mediach społecznościowych. Właśnie w maju były urodziny Sunduka! Czekam na spokojniejszy czas, żeby to uczcić i świętować. Uważam, że jest to mój sukces. Przez 10 lat zajmować się ciągle tym samym rękodzięciem i nie zwątpić w to... I mieć ciągle apetyt na filcowanie, na eksperymentowanie, na wymyślanie czegoś nowego – to uznaję za naprawdę duży sukces. Myślę, że duża w tym zasługa mojej cierpliwości, pracowitości, determinacji i chyba talentu. Podeszła do mnie dziś pani (rozmowę przeprowadzamy podczas Targów Rzeczy Handmade w Białymstoku) i mówi: „Mam pani szal”, powiedziała też, z jakiej kolekcji. A ja mówię: „O jeju, filcowałam go chyba dziewięć lat

temu”. Cieszę się, że moja marka istnieje i wciąż się rozwija.

Powstanie marki Sunduk zbiegło też się z tym, że przestałam być nauczycielką w szkole i postanowiłam zupełnie zmienić swoje życie. Przez 19 lat byłam polonistką w liceum w Michałowie, ale na skutek redukcji etatów straciłam pracę. Na początku to był szok. Miałam świetnych, cudownych uczniów oraz koleżanki i kolegów, uwielbiałam uczyć i myślałam, że ten zawód zostanie ze mną na zawsze. Los miał co do mnie jednak inne plany. Przestałam pracować w szkole z końcem kwietnia, a na początku maja założyłam własną działalność, czyli Pracownię Sunduk. Trochę się zastanawiałam nad nazwą, ale niezbyt długo, bo wiedziałam, że musi mieć podlaskie korzenie. Jestem stąd i to dziedzictwo było mi zawsze bliskie.

dziesięć lat pracowni Sunduk

Co oznacza nazwa „Sunduk”?

– Sunduk to dawniej posażna skrzynia panny młodej, w której miała swój cały posąg i przychodziła z tym do domu swojego męża. Najczęściej było to piękne rękodzieło – haftowane obrzędowe ręczniki, tkane narzuty, samodziały..., wszystko przygotowywane przez nią lub przez kogoś z rodziny. Ta nazwa mi pasowała. Robiła pani biżuterię, potem gobeliny.

Skąd wzięła się pasja do filcowania?

– Filcowaniem zajmuję się już prawie 14 lat. Zafascynowałam się możliwościami filcowania na internetowych stronach, szczególnie pracami artystek z Rosji, Australii, Ameryki. Jestem samoukiem. Kupiłam potrzebne materiały, obejrzałam różne tutoriale, no i spróbowałam techniki filcowania na mokro. Na początku były to nie do końca udane prace. Bardzo spodobała mi się możliwość łączenia kolorów w tej technice.

Na czym polega technika filcowania na mokro?

– Potrzebujemy czesanki wełnianej. Ja filcuję głównie z czesanki wełnianej z merynosów australijskich – bardzo delikatnej o grubości 19 mikronów,

srowadzanej z Australii. Tkaniny na ścianę są filcowane z grubszej wełny. Do czesanki dodaję różne dodatki, a więc jedwabne tkaniny, czesankę jedwabną i wiskozową, różne włóczki. Potrzebujemy jeszcze wody, mydła i własnych rąk. Potem jest długie układanie włókien, masowanie, rolowanie. Powstaje przyjemna w dotyku tkanina. Może być delikatniejsza – jak w przypadku szala, ale też sztywniejsza – np. tkanina na ścianę. Znane są szale wykonywane przez panią, ale tworzy pani też barwne i oryginalne dodatki.

Co powstaje w Pracowni Sunduk?

– Sunduk chyba najbardziej znany jest z szali, ufilcowałam ich naprawdę mnóstwo. Ale mam też duży wybór biżuterii: naszyjniki, kolczyki, bransolety i różnego rodzaju broszki – oprócz tradycyjnych kwiatów – walonki, kotki, marchewki, liście z czapczkami żółdździ. Filcuję też rzeczy dekoracyjne – podkładki na stół, tkaniny na ścianę. Ostatnio klienci bardzo polubili moją nowość – etui na klucze. Ufilcować można naprawdę mnóstwo rzeczy – buty, torby, płaszcze, kapelusze, czapki, mitenki. Potrafię to wszystko zrobić, ale nie na wszystko jest czas

W pani pracach widać zamiłowanie do Podlasia, do regionu, z którego pani pochodzi. Nie odcina się pani od korzeni, ale wciąż z nich czerpie. Jak Podlasie inspiruje? Jakie podlaskie motywy możemy znaleźć w pani pracach?

– Pochodzę z Gródka, mieszkam teraz z rodziną w Waliłach-Stacji. To, co blisko mnie, zawsze było dla mnie bardzo ważne. Napisałam mnóstwo reportaży na temat Podlasia, wiele z nich dotyczy gminy Gródek. Kilka lat temu ukazał się zbiór moich reportaży pt. „Zdjęcie z koniem”. Na co dzień pracuję w Gminnym Centrum Kultury w Gródku, jestem redaktorką naczelną gazety „Wiadomości Gródeckie – Haradockija Nawiny”. Rękodzieło zawsze było obecne w moim życiu, może dzięki babciom, które szyły, robiły na drutach, szydełkowały, tkwały, wyczarowywały naprawdę piękne, kolorowe prace. Podkreślam, że tu są moje korzenie. W swoich filcowanych wytworach wykorzystuję również elementy podlaskiego rękodzieła. Mam kolekcję wesółych broszek – kolorowych walonków. Kiedyś filcowano je z jasnej, szarej lub ciemnej przasanej wełny.



REKLAMA



BIURO RACHUNKOWE OMEGA Sp. z o.o.

Zakres usług:

- ✓ podatkowo-księgową obsługą podmiotów gospodarczych i osób fizycznych
- ✓ kadry, BHP, ZUS
- ✓ sprawozdawczość GUS
- ✓ opłaty środowiskowe

ul. Leśna 1
16-050 Michałowo
tel. 500 034 004
omegabiuo300@wp.pl

Z kolei filcowane przeze mnie kruhlaczki nawiązują do robionych z resztek, ze szmatek chodniczków. Inspirują mnie też hafty. Motywy kwiatowe wykorzystuję w swoich szalach. Jakie ma pani marzenia, jeżeli chodzi o Sunduk? Zamierzenia, plany?

– Chciałabym jeszcze długo tworzyć, ale nie wiem, na jak długo starczy mi sił, bo jest to ciężka fizyczna praca. Ciągłe eksperymentuję, ciągle mam apetyt na filcowanie. Nie zatrzymuję się na tym, co umiem, ale wypróbuję nowe formy.

Dziękuję bardzo za rozmowę i życzę dalszej energii w rozwijaniu swojej pasji.

– Dziękuję.

Rozmawiała: Anna Dycha

Na zdjęciach: Szale z pracowni Sunduk (fotografie z archiwum Pracowni Filcu Sunduk)



— R E K L A M A —

Bilet Prezent na sezon 2024/2025

dramatyczny.pl

**Teatr
Dramatyczny**
im. Aleksandra Węgierki
w Białymstoku

ZESPÓŁ SZKÓŁ W MICHAŁOWIE FABRYKA MARZEŃ

LICEUM KLASA ESTRADOWA

TECHNIK FOTOGRAFII I MULTIMEDIÓW

LICEUM KLASA INFORMATYCZNO-SPOŁECZNA

TECHNIK REALIZACJI NAGRAŃ

LICEUM KLASA RATOWNICTWA WODNEGO

TECHNIK REALIZACJI NAGŁOŚNIEŃ



UL. SIENKIEWICZA 5, 16-050 MICHAŁOWO
H WWW.SZKOLA.MICHALOWO.PL

Wielkie otwarcie sklepu „Modna Tania Odzież”

Szukasz nowej kreacji w dobrej cenie? Świetnie! 25 czerwca w Białymstoku odbyło się uroczyste otwarcie sklepu z odzieżą używaną najlepszej jakości

Peretki w przystępnej cenie

- W naszej ofercie znajdują państwo ponad 30 tys. sztuk niepowtarzalnej i jedynej w swoim rodzaju odzieży używanej. Tu znajdziecie dobrze Wam znane „peretki” – powiedział Damian Nowacki z firmy „Modna Tania Odzież”.
- Poza odzieżą używaną bardzo dobrej jakości zapewniamy także atrakcyjnie niskie ceny, przytulne wnętrza oraz miłą obsługę.

Sklep ma ponad 800 m.kw. powierzchni handlowej. Dzięki wyodrębnieniu działów łatwo jest znaleźć konkretny produkt. W sklepie znajdziemy także oryginalne ubrania znanych marek zza granicy.

Uroczyste otwarcie i super konkurs

25 czerwca nastąpiło uroczyste otwarcie sklepu, a na oficjalnym profilu <https://www.facebook.com/ModnaTaniaOdziezBialystok> został przeprowadzony konkurs, w którym można było wygrać atrakcyjne nagrody. iPhone 14, rower miejski i aparat fotograficzny „instax” mają już swoich właścicieli - dodaje Nowacki. Zachęcamy do polubienia profilu sklepu na facebooku, aby być na bieżąco z modowymi nowinkami dostępnymi u nas oraz wydarzeniami jakie będziemy organizować.

Sklepy tej sieci znajdują się już m.in. w: Suwałkach, Zambrowie, Ełku.



- Cieszymy się, że udało się nam „wejść” do stolicy województwa. I również chcemy przekazać, że to dopiero początek marki „Modna Tania Odzież” w Białymstoku ponieważ planujemy kolejne otwarcia – dodaje na koniec przedstawiciel firmy „Modna Tania Odzież”.

Zapraszamy na zakupy!

**Dom Handlowy Opatek
w Białymstoku, ul. Marii Skłodowskiej-Curie 14 B - I piętro.**

MODNA Tania Odzież

JUŻ OTWARTE!

**NOWY
TOWAR**

W KAŻDY WTOREK

Dom Handlowy "OPATEK"
ul. Marii Skłodowskiej-Curie 14b, Białystok

 [facebook.com/ModnaTaniaOdziezBialystok](https://www.facebook.com/ModnaTaniaOdziezBialystok)

